

Ks. KEVIN VAILLANCOURT

***ABYŚMY NIE ZAPOMNIELI:***  
**GŁOS SPRZECIWU WOBEC**  
**"KANONIZACJI" JANA PAWŁA II**



KRAKÓW 2020

[www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl)



## ***Abyśmy nie zapomnieli: głos sprzeciwu wobec "kanonizacji" Jana Pawła II***

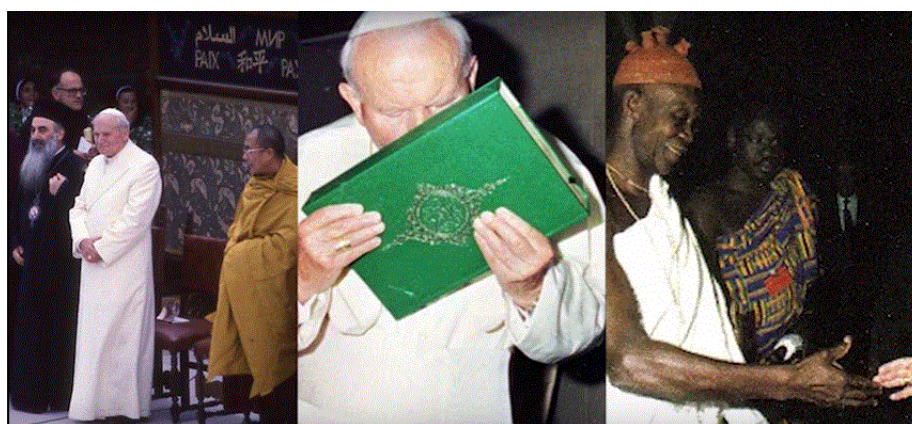
KS. KEVIN VAILLANCOURT

Redaktor *The Catholic Voice*

"Musimy jeszcze poczekać pięć lat". Zdanie to zostało wypowiedziane 3 maja 2005 roku przez kardynała Jose'a Saraiva Martina, prefekta Kongregacji ds. Kanonizacji. Był to pierwszy oficjalny komentarz od chwili wygłoszenia podczas pogrzebu Jana Pawła II publicznej aklamacji: *santo subito* ("święty natychmiast") oraz zapewnienie (przed konklawe), że "proces kanonizacji" Jana Pawła II już wkrótce zostanie rozpoczęty. Oprócz tego, co Martins nazwał publicznym uznaniem "dostrzegalnej świętości" Jana Pawła II, powiedział także, że "musimy poczekać na oficjalną deklarację" zanim Jan Paweł II urzędowo zostanie uznany za świętego. Jednakże, czy posługując się *tradycyjnymi* rzymskokatolickimi standardami można oczekiwać, że kiedykolwiek nadejdzie dzień "oficjalnej deklaracji"?



To, co zamierzam przedstawić w dalszej części mojego artykułu jest streszczeniem większej pracy dotyczącej "kanonizacji" Jana Pawła II, jaką ostatnio ukończyłem. Zaniepokoiła mnie nie tylko publiczna wrzawa wywołana przez *santo subito*, lecz także sposób, w jaki świeckie media wykorzystywały ją dla własnych celów oraz sposób przeprowadzania wywiadów z kolejnymi osobami, które przyłączyły się do tej historii. Ogarnął mnie niepokój, ponieważ w jaskrawy sposób stał się dla mnie oczywistym fakt, że katolicy, którzy przyłączyli się do niej okazali się bądź to do tego stopnia nieświadomymi swojej katolickiej Wiary oraz doktrynalnych błędów głoszonych i praktykowanych przez Jana Pawła II, bądź też do tego stopnia oszukany przez modernistów na przestrzeni minionych dwudziestu pięciu lat, że zapomnieli, jaka jest prawdziwa katolicka doktryna i jak błędna jest doktryna oraz duch *Vaticanum II*. Tak więc, aby nie zapomnieć o tych sprawach, nadeszła odpowiednia chwila by przyglądnąć się niektórym "cieniom" rządów Jana Pawła II, dotyczącym szczególnie kwestii fałszywego ekumenizmu. Osoba, którą Kościół zamierza ogłosić świętym nie może legitymować się zwykłymi *pozorami* świętości (np. buddyjscy mnisi posiadają takie pozory), lecz musi przejść pierwszy test świętości: a mianowicie to, że dostosowała swoje życie do apostołskiej nauki Kościoła rzymskokatolickiego, jako że poza Nim nie istnieje żadna "świętość" oraz do prawdziwego depozytu Wiary, którego Kościół jest stróżem i obrońcą. Obiektywnie mówiąc, Jan Paweł II nie zdał tego wstępnego testu i wynika to w dość oczywisty sposób z jego słów, pism oraz działań.



### **Źródło oszustwa**

Wszyscy katoliccy historycy są zgodni, że jednym z czynników, które przyczyniły się do sukcesu protestanckiej rewolty był wynalazek prasy drukarskiej oraz łatwość rozprzestrzeniania błędów reformatorów, jaką umożliwiło to narzędzie. Wynalazek druku spowodował to, że nie tylko ogólnie

dostępne dla wszystkich stały się wielkie ilości egzemplarzy pism zawierających błędne nauki, lecz także wykształcił się nowy trend ludzkiego zachowania: jeśli coś zostało wydrukowane, to zapewne można było to uważać za prawdziwe. Jeżeli nawet ktoś nie godził się do końca z tym, co wydrukowano, to dokument zawsze można było przeczytać ponownie i przekazywać innym do czytania. W ten sposób błędy reformatorów wywarły wpływ na więcej ludzi, niż miałyby to miejsce gdyby były przekazywane drogą ustną albo podczas kazania.

Sądzę, że przyszli historycy katolicy także zwrócą uwagę na nasze czasy i zauważą, że nadużyto nowych środków przekazu, jakimi stały się nowoczesne technologiczne wynalazki takie jak: telewizja, radio, komputer i Internet. Myślę, iż będą mogli stwierdzić, że ich także nie użyto w taki sposób, w jaki powinny zostać wykorzystane dla propagowania Ewangelii i tradycyjnego nauczania Kościoła rzymskokatolickiego. Można będzie natomiast łatwo pokazać i zademonstrować, że używano ich tak by umożliwić szybsze niż kiedykolwiek wcześniej rozprzestrzenianie się błędu. Zakłamując prawdziwy obraz odpychającego oblicza błędu przez przedstawianie go w fałszywy sposób i hipnotyzując ludzi fałszywymi obrazami nieustannie podsuwanymi im przed oczy, czy wreszcie tworząc przestrzeń dla fałszywych opinii i ataków na Chrystusa i Jego Kościół na skalę nie mającą precedensu w dotychczasowej historii ludzkości, ze wszystkich stron udaremnia się nasze wysiłki na drodze osiągnięcia zbawienia i uświęcenia dusz. Nie oznacza to, że nowoczesna technologia nie może być wykorzystywana dla dobrych celów. Owszem może i często tak właśnie się ją wykorzystuje. Papieże uczyli nas, że Bóg może inspirować ludzi do dokonywania wynalazków, które zarówno mogą przyczyniać się do udoskonalania człowieka jako istoty ludzkiej, jak też pomagać w mocniejszym utwierdzeniu w ich umysłach i sercach prawdy jednej, świętej, katolickiej i apostoelskiej Wiary. Jednocześnie przestrzegali nas, że tego rodzaju osiągnięcia technologii bardziej niż wszelkie dotychczasowe zawierają w sobie potencjał do jeszcze głębszej demoralizacji człowieka.

Chciałoby się, aby również dzisiaj przejawiano taką troskę o dusze ludzkie oraz ich dobra wieczne. Takie pragnienie rodzi się szczególnie wtedy, gdy pomyślimy o istnieniu wszelkiego rodzaju "radiowych dyskusji" (i ich moralizujących komentatorów), całodobowych wiadomości nadawanych przez kablowe kanały informacyjne (dodające efekty wizualne dla wzmocnienia wszelkiej różnorodności opinii wygłaszanych na tematy moralne i etyczne), Internetu (z całym jego mnóstwem stron WWW zawierających

nieocenzurowane opinie na tak wiele tematów doktrynalnych i moralnych) oraz o łatwości, z jaką można tworzyć i drukować dokumenty albo kopiować w celu błyskawicznego rozpowszechniania ich po całym świecie. Jeszcze bardziej podstępny charakter ma łatwa dostępność "religijnej" telewizji i kanałów radiowych promujących błędy czy to protestantów, czy też fałszywego kościoła modernistów. Podczas gdy nowinki technologiczne mogą być i są używane dla dobra (stosownie do właściwej definicji *dobra*), to jednak przeważa ich nadużywanie przez tych, którzy nie mają żadnych skrupułów.

Dobrzy ludzie – nawet dobrzy tradycyjni rzymscy katolicy – są codziennie poddawani wpływowi nowoczesnych środków masowego przekazu i właśnie ten fakt stanowi przedmiot mojego wielkiego zatroskania. Katolicy uważają, że "cieszą się" wolnością oglądania i słuchania wszystkiego, co tylko jest dla nich dostępne, a to dzięki "prawu" do "wolności słowa i druku" (jak gdyby błąd miał "prawo" by być nagłaśniany). W wyniku tego, ci dobrzy ludzie nawet nie zdają sobie sprawy, że w ich głowy wtłacza się głos niebędący głosem Boga, który wpływa na sposób, w jaki myślą, działają i wierzą. Spostrzeżenie św. Hieronima dotyczące szybkiego postępu herezji ariańskiej w jego czasach ("świat przebudził się i jęknął, gdy spostrzegł, że jest ariański") jest szczególnie dojmujące w świetle faktu, że herezja Ariusza wtedy poczyniła największe postępy pośród katolików, gdy przeniknęła do poezji i popularnych pieśni. Ariusz znał wartość środków przekazywania myśli oraz fakt, że ludzie nieświadomi i łatwowierni są bardziej podatni na wpływ tych czynników, które uważają za "neutralne". Jeżeli katolicy nie będą się stale modlić i studiować swojej Wiary, to będą skazani na łatwe uleganie wpływom błędów przeciwnych Wierze, albo przynajmniej będą skłaniać się ku indyferentyzmowi, przez co narażą na niebezpieczeństwo zbawienie własnych dusz. Jest to chyba dobry moment by przypomnieć sobie lament Papieża św. Piusa X ze wstępnych akapitów jego pierwszej Encykliki, *Acerbo nimis (O nauczaniu doktryny chrześcijańskiej)*, z 15 kwietnia 1905 roku:

"Niestety, w naszych czasach powszechnie i nawet słusznie narzekają, że *pośród ludem chrześcijańskim wielu nie zna zupełnie prawd koniecznych do zbawienia*. Gdy wspominamy o ludzkiej chrześcijańskiej, nie mówimy tylko o ludziach sfery niższej, którzy bardzo często nieświadomość swoją tym tłumaczą, że, posłuszni panom swoim, mogą zaledwie zajmować się sobą i sprawami swoimi, – ale mamy także i przede wszystkim na uwadze tych, *którym nie brak rozumu*



*i wykształcenia i odznaczają się obszerną nauką świecką a jednak pod względem religii prowadzą życie bardzo lekkomyślne i nieroztropne. Trudno określić gęste ciemności, w których często ci ludzie się pogrążają, a co jest rzeczą jeszcze smutniejszą – pozostają w nich spokojnie. Prawie wcale się nie troszczą o Boga, najwyższego Sprawcę i Rządcę wszech rzeczy, o mądrość wiary chrześcijańskiej. Stąd nic nie wiedzą o Wcieleniu Słowa Bożego, o doskonałym przezeń odnowieniu rodzaju ludzkiego, o łasce, która jest główną pomocą do osiągnięcia dóbr wiecznych, o Najświętszej Ofierze i Sakramentach, przez które otrzymujemy i zachowujemy łaskę. Co do grzechu – nie dbają o jego złość i sromotę i z tego powodu nie mają woli unikania go albo porzucenia" (1). (Podkreślenia ks. K.V.).*



### **Streszczenie "przypadku JP 2"**

Tradycyjnych rzymskich katolików wszelkich odcieni muszą niepokoić komentarze wypowiedane przez tych, którzy przygotowują się do "kanonizacji" Jana Pawła II. Nieważne czy ktoś jest "konserwatywnym" katolikiem ciągle przywiązanym do *Novus Ordo Missae* (lubiącym łacińską Mszę tylko ze względu na łacinę), czy też jest "tradycyjnym" katolikiem, który dostrzega błędy współczesnego Rzymu, ale nadal jest przekonany, że pomimo publicznych i uporczywych błędów moderności posiadają legalny autorytet władzy kościelnej, albo w końcu jest katolikiem, który zaprzecza, że dzisiejszy Rzym jest w posiadaniu prawowitej władzy kościelnej oraz twierdzi, że kościoła modernistycznych uzurpatorów nie można utożsamiać z Kościołem rzymskokatolickim – nie ma znaczenia, za którą "odmianą" "tradycyjnego" katolicyzmu ktoś się dzisiaj opowiada, każdy, kto podziela podobne opinie posiada wystarczającą znajomość rzymskokatolickiej Wiary by spostrzec fakt,

że sprawa "procesu kanonizacyjnego" Jana Pawła II zakończyła swój żywot zanim się jeszcze pojawiła. Istnieje po prostu zbyt wiele przykładów jego publicznych działań wyraźnie wskazujących na występujący u niego brak *ortodoksji* jak i *ortopraksji* i to w okresie zarówno przed jak i po zagarnięciu Tronu Piotrowego.

To, co w dalszym ciągu tego artykułu chciałbym przedstawić w żaden sposób nie stanowi wyczerpującego studium wszystkich tych publicznych czynów. Nie mam na tyle czasu ani ochoty by zajmować się czymś takim, a ponadto ramy tego artykułu są zbyt szczupłe by opisać szczegółowo rezultaty moich studiów na ten temat. Odsyłam czytelnika do mojej pracy zatytułowanej *Lest We Forget* ("Abyśmy nie zapomnieli"), którą można nabyć w Catholic Research Institute.

Gdyby "proces kanonizacji" Jana Pawła II miał być kiedykolwiek brany pod uwagę – "proces" rozpatrywany w oparciu o *tradycyjne, przedsoborowe standardy* stosowane w takich sytuacjach – to mnogość doktrynalnych błędów popełnionych przez tego człowieka w czasie jego rządów jest tak wielka, że wszelkie nawet najbardziej *ostrożne* próby rozważenia możliwości podjęcia działań w tym kierunku tracą rację bytu. Procesy kanonizacyjne (na przykład) Anny Katarzyny Emmerich i Tomasza a Kempis były wstrzymywane, gdy na światło dzienne wyszedł zaledwie jeden, względnie parę wątpliwych szczegółów z ich życia. W wypadku Jana Pawła II dysponujemy wielką liczbą opisów udokumentowanych faktów przedstawiających szczegóły jego życia i teologicznych poglądów, które można określić jako więcej niż tylko *wątpliwe*. Ponieważ te szczegóły przewijają się raz po raz w przemowach i w pismach, to *nie mamy wątpliwości*, że jego czyny nie były katolickie i że po prostu nie można go uważać za kandydata godnego kanonizacji w Kościele rzymskokatolickim. Jednakże, jeżeli miałby on być jednym z pierwszoplanowych "świętych" kościoła *Vaticanum II* – nazywanego przez niektórych *Zbójckim Kościołem* (ang. *Robber Church*) – który miałby zostać kanonizowany, to możemy sobie wyobrazić, że dostąpi on tego "honoru" z tej prostej przyczyny, że perfekcyjnie praktykował modernistyczną ewangelię, a także dlatego, że ludzie domagający się dzisiaj tej "kanonizacji" rozpoznają w nim patrona, który pomaga im przeżywać "ewangelię" *Vaticanum II*.

Przedstawię poniżej w skrótowej formie kilka głównych "faktów" przemawiających przeciw "kanonizacji" Jana Pawła II:

- **Kontynuacja modernistycznego planu** przez przyjęcie imienia *Jan Paweł II* w hołdzie dla swoich poprzedników oraz promowanego przez nich fałszywego soboru.

- **Kult człowieka**: Znany też jako *Teologia Wcielenia*, jest podstawowym doktrynalnym błędem Jana Pawła II, z którego wypływają wszystkie inne błędy (takie jak fałszywe pojęcie Kościoła i fałszywy ekumenizm). Został on mozolnie wyartykułowany ze wszystkimi panteistycznymi detalami w dokumencie *Vaticanum II, Gaudium et spes* (par. 22), a następnie Jan Paweł II objaśnił go i bronił w swojej pierwszej encyklice *Redemptor hominis* (4 marca 1979). Jan Paweł II głosi tam, że Jezus Chrystus jest przez tajemnicę Wcielenia Odkupicielem wszystkich *bez wyjątku* ludzi, jako że poprzez tę tajemnicę każdy człowiek zjednoczył się z Samym Bogiem, a zatem każdy człowiek jest zjednoczony z Chrystusem. Dlatego mówimy, że wszyscy ludzie są *odkupieni*, bez względu na to czy są, czy też nie są tego świadomi. Taka nauka jest sprzeczna z prawdziwą doktryną Mistycznego Ciała Chrystusa.

- **Fałszywe pojęcie Kościoła Chrystusowego**: *Lumen gentium* (par. 8) głosi doktrynę będącą naturalnym następstwem *Kultu Człowieka*. Zgodnie z rozumowaniem modernistów, jeżeli wszyscy ludzie są zjednoczeni z Chrystusem nawet, jeżeli nie są tego świadomi, to wszyscy oni są częścią kościoła Chrystusa (przez małe "k") nawet, gdy sobie tego nie uświadamiają, albo zaprzeczają temu, względnie mają fałszywe pojęcie na temat Samego Chrystusa. W rezultacie, katolicki Kościół nie jest już uważany za *jedyny* Kościół założony przez Jezusa Chrystusa, teraz "trwa" on tylko w większej organizacji, "super-kościół" modernistów. Co więcej, posuwają się oni do stwierdzenia, że zachodzi "identyczność" pomiędzy tym "super-kościółem" i rasą ludzką jako całością – *jeżeli jesteś człowiekiem, przez sam ten fakt jesteś członkiem kościoła!* Przykładem na potwierdzenie tego faktu może być fakt, że podczas spotkania z Kurią Rzymską, do którego doszło po ekumenicznym spotkaniu w Asyżu, 27 października 1986 roku, Jan Paweł II zadeklarował tę fałszywą tożsamość Kościoła Chrystusowego kolejny już raz opierając swoją nową doktrynę na nauczaniu *Vaticanum II*.

- **Ekumenizm**: Przed *Vaticanum II* określenia *ekumeniczny* używano jedynie w sytuacji, gdy mówiono o ekumenicznych Soborach Kościoła. Termin ten był używany dla rozróżnienia między Soborami, na które



Papież zwoływał biskupów całego świata a soborami (synodami) zwoływanymi przez lokalnych biskupów dla rozwiązania problemów wiernych zamieszkujących na podległych im obszarach. Obecnie, przymiotnik *ekumeniczny* przyjął nowe znaczenie. W języku *Unitatis redintegratio* (dekret o ekumenizmie), ekumenizm odnosi się teraz do "reintegracji" wszystkich ludzi w tej samej "wspólnocie wiary". Przypatrując się życiu Jana Pawła II wydaje się, że to ponowne zjednoczenie wszystkich ludzi ma się dokonać za wszelką cenę, nawet kosztem integralności Depozytu Wiary oraz *fundamentalnego* utożsamienia Kościoła Jezusa Chrystusa z Kościołem rzymskokatolickim.

• **Natura Papiestwa:** Zgodnie z tradycyjnym katolickim nauczaniem na temat papiestwa wiadomo, że zostało ono założone przez Chrystusa na podobieństwo monarchii. Istnieje tylko jeden przywódca, Papież, który posiada najwyższą, zupełną i powszechną władzę nauczania, rządzenia i uświęcania wszystkich wiernych na świecie. Wszyscy inni sprawujący rządy w Kościele (np. biskupi) wywodzą swoją władzę panowania od Papieża, a nie posiadają jej sami z siebie. Ponadto, zebranie się biskupów na zgromadzeniach wokół Papieża nie jest konieczne do tego by sprawował rządy nad wiernymi. Panowanie Papieża ma *władczy* charakter; rządy biskupów jedynie *doradczy*. Dekret *Lumen gentium* (par. 22) wprowadził nową doktrynę *kolegialności*: "kolegium biskupów", jako stale istniejąca grupa, rządzi Kościołem *wraz* z Papieżem. Ta nowa doktryna zmienia charakter ich rządów na *władczy*, podobny do Papieża. Jan Paweł II bronił tego błędu w swojej encyklice z 25 maja 1995 roku, *Ut unum sint*, stwierdzając, że obrona doktryny prymatu papieskiego staje się "niepotrzebną kontrowersją" w sytuacji, gdy podejmowane są wysiłki na rzecz ekumenicznej jedności. Papież św. Pius X potępił taki pogląd w swoim dekrecie z 3 lipca 1907 roku, *Lamentabili sane*.



• **Skandaliczne, jeśli nie doktrynalnie błędne relacje z niewiernymi:** Wiele razy byliśmy świadkami jak Jan Paweł II pozwalał sobie brać udział w ceremoniach animistów i innych im podobnych na całym świecie. Co więcej, czy można zapomnieć jak 13 kwietnia 1986 roku Jan Paweł II odwiedził żydowską synagogę w Rzymie? Uczynił to nie jako turysta, ale oficjalnie, jako przywódca Kościoła rzymskokatolickiego. Zwracając się do Głównego Rabina i towarzyszących mu osób powiedział, że "przyłgnięcie nas, chrześcijan, do osoby i nauczania Jezusa z Nazaretu... nigdy nie może być przedmiotem zewnętrznego nacisku z jednej czy z drugiej strony". Albo, kiedy 14 maja 1999 roku przyjął na audiencji muzułmańską delegację szyickich i sunnickich przywódców. Na koniec wizyty, skłonił głowę przed trzymanym przez muzułmanów Koranem, wziął go do rąk i pocałował "na znak szacunku".



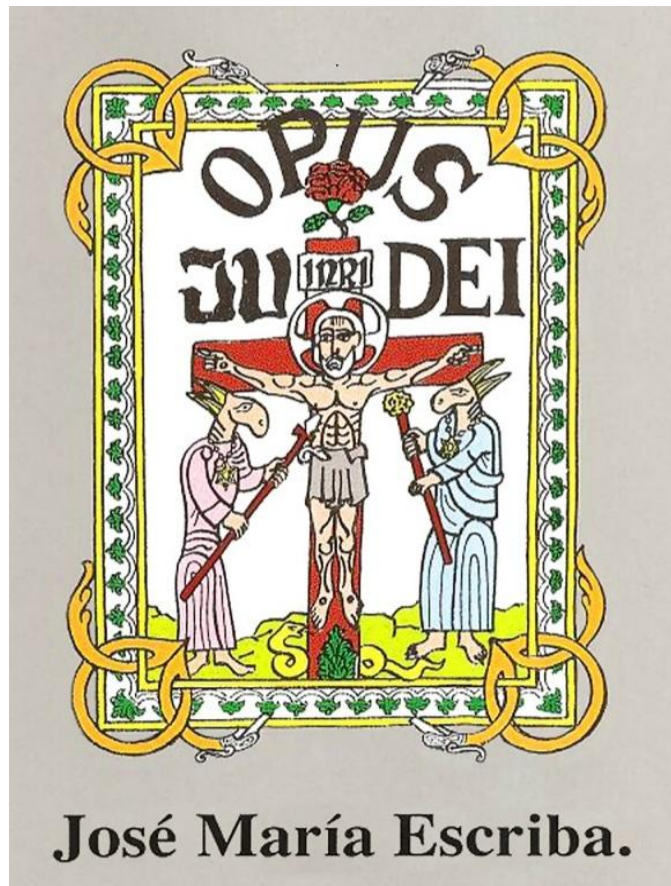
*Osculator Alcoranis (2)*

*"Homo apostata, vir inutilis, graditur ore perverso"* (Prov. VI, 12) (3)

Dlaczego nie? W dokumencie *Vaticanum II, Nostra aetate* czytamy, że my jako katolicy, musimy z "uszanowaniem" odnosić się do muzułmańskich niewiernych.

• **Inne niejasne czyny:** Oto kilka czynów Jana Pawła II, które wprawiają katolika w zakłopotanie: 1) W 1988 roku Jan Paweł II wydał Indult *Ecclesia Dei*, na mocy którego kapłan może odprawiać łacińską Mszę, używając Mszału z 1962 roku, za pozwoleniem miejscowego biskupa, pod warunkiem, że uznaje on liturgiczny ryt *Novus Ordo Missae* Pawła VI za jednakowo ważny i przynoszący owoce. 2) Poprzez Kongregację Nauki Wiary (kierowaną przez Ratzingera) w 2001 roku, Jan Paweł II uznał ryt nestoriańskiego asyryjskiego Kościoła wschodniego za ważny, wbrew temu, że od wielu wieków Kościół nigdy nie uznawał tego rytu. W obrzędzie tym brak jest zasadniczej formuły konsekracji niezbędnej do tego, aby mogło się dokonać przeistoczenie.

3) W październiku 2002 roku Jan Paweł II "kanonizował" ks. Josemaria Escriva de Balaguer (swojego dobrego przyjaciela), założyciela ruchu *Opus Dei*. Dokonał tego pomimo faktu, że Escriva głosił doktrynę świętości sprzeczną z nauczaną przez Kościół rzymskokatolicki promując i ucząc doktryny sprzeczne z Wiarą Apostolską. Kanonizacje zawsze były traktowane jako wyraz nieomyłności papieskiej, jak zatem człowiek uczący błędu mógł zostać "nieomylnie" uznanym za świętego?



Istnieje po prostu zbyt wiele udokumentowanych przykładów rażących doktrynalnych błędów, by pozwolić na to żeby "proces kanonizacji" Jana Pawła II zasługiwał na otwarcie, przynajmniej wtedy, gdy zastosuje się zasady tradycyjnej nauki Kościoła rzymskokatolickiego. Zdajemy sobie sprawę, że czego byśmy tu jeszcze nie powiedzieli, to taki dzień zapewne nadejdzie i to być może wcześniej niż nam się wydaje. Jeżeli rzeczywiście "proces kanonizacji" Jana Pawła II zostanie "przyśpieszony" przyczyniając się tym samym do uczynienia procedury "fabrykowania świętych" jeszcze szybszą niż to się działo za czasów panowania Jana Pawła II, to przynajmniej dla mnie będzie to sygnałem, że moderniści "kanonizowali" kogoś z własnego grona.

*Ks. Kevin Vaillancourt*

Artykuł powyższy po raz pierwszy ukazał się w czasopiśmie "The Catholic Voice" z czerwca 2005 r., P.O. Box 130, Mead, WA 99021 USA. (4)

Z języka angielskiego tłumaczył Mirosław Salawa

(Ilustracje oraz przypisy od red. *Ultra montes*)

### **Przypisy:**

(1) Fragment Encykliki według tłumaczenia zamieszczonego w czasopiśmie "Homiletyka" (Encyklika Ojca św. Piusa X. [O wykładzie nauki chrześcijańskiej](#)), Rok ósmy. – Tom XIV. Włocławek 1905, s. 438.

(2) *Osculator Alchoranis* – łac. Całowacz Koranu.

(3) "*Homo apostata, vir inutilis, graditur ore perverso*" – "Człowiek odstępcą, mąż nieużyteczny, chodzi z przewrotnymi ustami" (Księga Przypowieści 6, 12).

(4) Por. 1) Ks. Kevin Vaillancourt, a) [Obchody "Roku Wiary" a destrukcja życia liturgicznego.](#) b) [Modernistyczny "Rok Wiary": Manifestacja Nowej Religii.](#) c) [Masoneria i "Nowa Ewangelizacja".](#) d) [Czy "Summorum Pontificum" rzeczywiście jest wyrazem Tradycji katolickiej?](#) e) [Współczesna liturgia: nowa forma kultu dla nowego pokolenia.](#) f) [Pogaństwo nadal niepowstrzymanie szerzy się w modernistycznym Neokościele.](#) g) [Modernistyczny program ukryty za tzw. "Rokiem Eucharystii".](#) h) [Uczczenie stulecia encykliki "Pascendi Dominici gregis".](#) i) [Asyż III: "Pielgrzymka" indyferentyzmu.](#) j) [Wirus fałszywego ekumenizmu.](#) k) [Abyśmy nie zapomnieli. Sprawa przeciwko "kanonizacji" Jana Pawła II.](#) l) [Świętowanie błędu w "Roku Wiary".](#) m) [Tak zwana "Nowa Ewangelizacja" zaprzeczeniem Boskiego Zamysłu.](#) n) [Redemptionis Sacramentum: Nowe wytyczne dla Nowej Liturgii.](#) o) ["Dialog" ekumeniczny – priorytetowe narzędzie modernistów.](#) p) [Błąd fałszywego ekumenizmu i odrzucenie wcześniejszego nauczania.](#)

2) John Kenneth Weiskittel, a) [Trzecie oko Wojtyły. Pielgrzymka Jana Pawła II do Indii.](#) b) [Akta Bugniniego. Analiza przewrotu w Kościele.](#) c) [Wolnomularze a kościół soborowy.](#) d) [Jan Paweł II i voodoo. Wycieczka Karola Wojtyły do Beninu.](#)

3) Bp Mark A. Pivarunas CMRI, a) [Ocena spotkań w Asyżu w 1986 i 2011.](#) b) [Zapowiedź "kanonizacji" Jana Pawła II – człowieka, który odstąpił od wiary katolickiej łamiąc pierwsze przykazanie Dekalogu.](#) c) [Sedewakantyzm.](#)

4) Bp Daniel L. Dolan, [Katolicka odpowiedź na apostazję Jana Pawła II.](#)

5) Bp Donald J. Sanborn, a) [Antychryst.](#) b) [Ioannes Paulus II haereticus est! – Jan Paweł II jest kacerzem!](#) c) [Bergoglio reklamuje apostazję.](#)

6) Patrick Henry Omlor, a) [Zbójcecki Kościół.](#) b) [Jan Paweł II Apostata.](#) c) [Anna Katarzyna Emmerich o "nowym kościele".](#)



- 7) [Herezja Jana Pawła II.](#)
- 8) [Jan Paweł II a doktryna katolicka.](#)
- 9) Ks. Noël Barbara, a) [Papieska nieomyślność a dzisiejszy kryzys w Kościele.](#) b) [Ecône – koniec, kropka.](#) c) [List otwarty do członków Bractwa Św. Piusa X \(FSSPX\).](#) d) [Uderzające podobieństwo reform Pawła VI do reformy anglikańskiej 1549 roku.](#) e) [Katolicka Msza święta a Novus Ordo Missae. Czy NOM jest ważną mszą?](#) f) [Quare semper hoc loqueris? Dlaczego zawsze mówisz to samo?](#) g) [Zdemaskowanie braku autorytetu władzy Neokościoła.](#) h) [Czy Jan Paweł II jest modernistą?](#)
- 10) "Sodalitium", a) [Katolicki komentarz do "encykliki" Evangelium vitae Jana Pawła II.](#) b) [Komentarz do "encykliki" Ut unum sint Jana Pawła II.](#) c) [Karol Wojtyła, ewolucjonizm a monogenizm.](#) d) ["Pogromca wolności i sprawiedliwości" \(Jan Paweł II o świętym Ambrozym\).](#) e) [Czy święta Katarzyna zniekształciła oblicze Kościoła? \(Jan Paweł II o św. Katarzynie Sienieńskiej\).](#) f) [Karol \[Wojtyła\], Adam \[Mickiewicz\], Jakub \[Frank\].](#)
- 11) Ks. Andrzej Dobroniewski, [Modernizm i moderniszc.](#)
- 12) Ks. Stanisław Miłkowski, [O modernizmie.](#)
- 13) Abp Antoni Szlagowski, a) [Wiara w pojęciu katolickim, a modernistycznym.](#) b) [Wiara w życiu.](#) c) [Prawda według nauki Kościoła, oraz twierdzeń modernistów.](#) d) [Zasady modernistów \(modernistarum doctrina\).](#)
- 14) Ks. dr Maciej Sieniatycki, a) [Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna.](#) b) [Zarys dogmatyki katolickiej.](#) c) [System modernistów.](#) d) [Modernistyczny Neokościół.](#) e) [Problem istnienia Boga.](#) f) [Dogmatyka katolicka. Podręcznik szkolny.](#) g) [Główne zasady etyki Kanta a etyka chrześcijańska.](#) h) [Modernizm w książce polskiej.](#)
- 15) Bp Józef Sebastian Pelczar, a) [Obrona religii katolickiej. Tom I. Jak wielkim skarbem jest religia katolicka i dlaczego ta religia ma dzisiaj tylu przeciwników.](#) b) [Religia katolicka, jej podstawy, jej źródła i jej prawdy wiary. Rozprawy dogmatyczne dla ludzi wykształconych.](#) c) [Racjonalizm, progresizm, modernizm.](#) d) [Dążności pseudoreformatorskie.](#) e) [Zboczenia pseudomistycyzmu: towianizm i kozłowityzm.](#)
- 16) "Przegląd Katolicki", a) [Od teatru do apostazji. Odstępstwo Karola.](#) b) ["Przegląd Tygodniowy" i apostazja ks. Campello.](#) c) ["Masoni i tajne towarzystwa".](#) d) [Święty Tomasz z Akwinu i jego nauka.](#) e) [Jakie jest według św. Tomasza stanowisko w społeczności, należne przeciwnikom wiary chrześcijańskiej?](#)
- 17) Ks. Aleksander Lakszyński, [Masoneria i karbonaryzm wobec zdrowego rozumu i społeczeństwa podług własnych słów masonów, oraz w pracy niniejszej cytowanych a na jej końcu przytoczonych źródeł niewątpliwych.](#)
- 18) Ks. Władysław Michał Dębicki, a) [Albert Stöckl \(historyk filozofii i apologeta\).](#) b) [Wielkie bankructwo umysłowe. Rzecz o nowoczesnym skrajnym sceptycyzmie naukowo-filozoficznym.](#) c) [Wariacko-zbójecka filozofia \(Fr. Nietzsche\).](#) d) [Filozofia nicości. Rzecz o istocie buddyzmu.](#) e) [Anioł upadły. Lamennais w oświeceniu najnowszym.](#)



19) "Traditio", [Franciszek-Bergoglio w Ogrodach Watykańskich przewodniczy pogańskiej ceremonii ku czci "Matki Ziemi"](#).

20) Św. Franciszek Ksawery, a) [Modlitwa o nawrócenie pogan](#). b) [Uberrima Symboli declaratio](#).



( [HTM](#) )

© *Ultra montes* ([www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl))

Cracovia MMXX, Kraków 2020